

Muz: Stanisław Witka
Śl: Renata Niedbał

BIAŁE DUSZKI

Słonko się uśmiecha rzadko.
W kalendarzu kartek brakło.
Bo już zima, bo już zima.

Wcześniej wieczór jest już ciemny.
A ja jestem taki senny.
To już zima, to już zima.

Ref.
Białe duszki wstały już.
Rozsypały płatki znów.
Pod pierzynkę się schowały.
Bo na dworze ostry mróz.

Czapkę, szalik i kożuszek
też założyć sobie muszę.
Gdy jest zima, gdy jest zima.

Biorę , łyżwy, narty, sanki
Lepię z dziećmi też bałwanki.
Gdy jest zima, gdy jest zima.

Ref.
Białe duszki wstały już.
Rozsypały płatki znów.
Pod pierzynkę się schowały.
Bo na dworze ostry mróz.

Zimno, ale mamy gratkę.
Potem mama da herbatkę.
Gdy jest zima, gdy jest zima.

Śpią borsuki no i jeże.
To już zima ! Ja nie wierzę !!
To już zima, to już zima.

Ref.
Białe duszki wstały już.
Rozsypały płatki znów.
Pod pierzynkę się schowały.
Bo na dworze ostry mróz.

